Nr. 2.

# KURYER LITEWSKI

w WILNIE w PIĄTEK DNIA 5 STYCZNIA V. S. 1817 ROKU.

W gazecie, *Poczta Północna*, czytamy z *Petersburga* pod dniem 27 grudnia: „ W przeszły poniedziałek d. 25 t. m., w dniu *Narodzenia Pańskiego* i ustanowioney pamiątki wybawienia *Rossyi* od nieprzyiaciela, zrana do pałacu zimowego wielki był zjazd osób, wstęp do dworu maiących. W obecności Monarchy i Nayjaśnieyszych Osób Domu Cesarskiego odprawiona była msza święta, a potém dziękczynne do Pana Zastępów modły, na ten dzień ustanowione, pod czas których wszyscy upadli na kolana przed obliczem Pana, *który wysłuchał nas w dniu nieszczęścia.* Wśród śpiewanego hymnu, *Ciebie Panie Chwalemy*, dały się słyszeć wystrzały działowe. Tegoż dnia u Nayjaśnieyszey Cesarzowey Jeymości, *Maryi Fedorowny*, był wielki obiad, na którym znaydował się Przenaywielebnieyszy Metropolita, *Ambroży*, i wiele znakomitych oboiey płci osób. Wieczorem miasto było oświecone. „

Wszystkie gazety petersburskie, na rozkaz Naywyższy, umieściły oświadczenie ukontentowania Jego Cesarskiey Mości dla obywateli i mieszkańców powiatu *piratyńskiego*, w gubernii połtawskiey, za uprzeymość, z iaką się zachowuią dla półku 13go strzelców, których nie rozróżniaią bynaymniey od członków familii, a uczynione dla półku tego ofiary w mięsie, wódce, chlebie, etc. sprawiły, iż oszczędność wydatków w przeciągu dwóch miesięcy, więcey 10,000 rubli uczyniła.

Podług gazety, *le Conservateur Impartial*, w dniach 19, 20, 21 i 22gim miesiąca grudnia odprawiły się popisy uczniów Cesarskiego Gimnazyum tuteyszego, z nauk w instytucie tym dawanych. Ostatniego z dni pomienionych, JO. Xiążę Jmć *Galicyn*, minister religii, sprawuiący razem urząd ministra oświecenia kraiowego, w obecności licznego i świetnego zgromadzenia, oddał uroczystym sposobem zasłużone dla pilnieyszych uczniów nagrody. Obchod ten zakończono śpiewami religiynemi przez uczniów wykonywanemi, a potém ku chwale Nayjaśnieyszego Cesarza Jmci przez tychże uczniów śpiewane było pienie, na wzór, *God save the King*, przez P. *Jankowskiego* ułożone. „

*Tabella pensyy dla oficerów różney broni, należąca do Naywyższego Ukazu umieszczonego w 1szym numerze gazety naszey.* *A.*

Na autentyku własną Jego Cesarskiey Mości ręką napisano: *Bydź podług tego.* ALEXANDER.

Sankt-Petersburg dnia 12 grudnia 1816.

Tabella nowego wyznaczenia płacy od roku 1817.

*Dla Piechoty.*

| Dla piechoty w woysku. | | Dla nowey gwardyi pieszey, saperów, pionierow, inżenierów woyska i pieszey artylleryi woyskowey. | Dla starey gwardyi pieszey, saperów gwardyi i pieszey artylleryi gwardyyskiey. |
|---|---|---|---|
| Półkownik - - | 1200 | - 1200 | - 1200 |
| Podpółkownik - | 900 | - 900 | |
| Major - - - - | 750 | | |
| Kapitan - - - | 720 | - 780 | - 900 |
| Sztabs Kapitan - | 690 | - 720 | - 780 |
| Porucznik - - | 600 | - 690 | - 720 |
| Podporucznik - | 510 | - 600 | - 690 |
| Ch… | | | |

*Dla Kawaleryi.*

| Dla półkow dragonii, strzelców konnych i ułanow, oraz, dla konney artylleryi w woysku. | | Dla półkow kiryssyerskich w woysku. | Dla gwardyi nowey t. j. półku kiryssyerów i strzelców konnych. | Całey w ogóle jazdy, starey gwardyi i konney artylleryi gwardyyskiey. |
|---|---|---|---|---|
| Półkownik | 1440 | 1440 | 1440 | 1440 |
| Podpółkownik | 1200 | 1200 | 1200 | |
| Major - - | 900 | 1000 | | |
| Rotmistrz i Kapitan - - | 780 | 900 | 960 | 1200 |
| Sztabs Rotmistrz i Sztabs Kapitan - - - | 720 | 780 | 840 | 900 |
| Porucznik - | 690 | 720 | 780 | 780 |
| Podporucznik | 600 | 660 | 690 | 720 |
| Kornet i Chorąży - - | 510 | 600 | 660 | 690 |

*Dla Garnizonow.*

| Gwardyi. | | Dla zostaiących na polowym etacie i artylleryi garnizonowey. | Wewnętrzney straży i inwalidow. |
|---|---|---|---|
| Półkownik - | 1200 | - - 900 | - - 800 |
| Podpółkownik | | - - 600 | - - 500 |
| Major | | - - 520 | - - 390 |
| Kapitan - - | 900 | - - 460 | - - 360 |
| Sztabs Kapitan | 760 | - - 460 | - - 345 |
| Porucznik | 720 | - - 400 | - - 300 |
| Podporucznik | 690 | - - 340 | - - 255 |
| Chorąży - - | 600 | - - 300 | - - 225 |

*Sztabs i Ober Oficerowie, nieobięci w powyższey tabelli, pobieraią płacę podług następuiących zasad:*

1. Orszaku Waszey Cesarskiey Mości wydziału kwatermistrzowskiego, na równi z oficerami półkow kiryssyerskich w woysku, a zostaiący w Sztabie gwardyi na równi z kawaleryą starey gwardyi.

2. Arsenałów mieyscowych i ruchomych, na równi z piechotą woyskową.

3. Kompaniy laboratoryynych, zakładow prochowych, parkow i etatow twierdzowych, tudzież ceychwarterowie i podceychwarterowie, na równi z artylleryą garnizonową.

4. Batalionow pociągowych: w korpusie gwardyi, na równi z piechotą woyskową; w woysku na równi z garnizonami zostaiącemi na polowym etacie.

Autentyk podpisał: Jenerał artylleryi, Hrabia *Arakczejew.*

Zgodno: Jenerał Adjutant *Zakrewski.*

(*Tabella o pieniądzach stołowych położy się w następuiącym numerze*)

Kurs petersburski: dukat hollenderski nowy rubli 11, stary rub. 10 kop. 75. Zmiana srebra 293 i 292. k. na rub.

Kurs wileński na assyg. rub. srebr r. 4 k. 5. dukat r. 11, k. 51, imperyał r. 39. k. 89.

Królestwo Polskie

Obie gazety warszawskie, z *Warszawy* pod dniem

7 stycznia, umieściły Dyplomma Jego Cesarsko-Królewskiey Mości, funduiące Uniwersytet w stolicy Królestwa. Akt ten iest w języku łacińskim i polskim.]

*Kommissya Rządowa Wyznań Religiynych i Oświecenia Publicznego.*

Dawna Polska, szczycąc się dwóma Głównemi Szkołami, w *Krakowie* i *Wilnie*, zapatrywała się z wdzięcznością i uszanowaniem na drogie te pomniki mądrości i gorliwości o rozszerzenie Nauk, niewygasłey pamięci Królów, *Kazimierza W.*, *Jagiełłow* i *Batorego*. Dziś zrządzeniem Naywyższey Opatrzności szczęśliwie odrodzona Polska, znayduie w tym względzie nowe pobudki do swey chluby i nieograniczoney wdzięczności. Naywspanialszy Jey Monarcha, *Alexander I.*, chcąc dobrodzieystwami Pokoiu przewyższyć woienną Swoię chwałę; Założyciel tylu Szkół różnego stopnia w dawnieyszych swoich kraiach; raczył nayłaskawiey przychylić się do założenia i w naszym Szkoły Naywyższey. Znalazłszy w nowey Swoiey stolicy iuż kwitnące, acz niedawno zaprowadzone, dwa Wydziały Akademickie, przydaie do nich trzy inne, i połącza ie w ieden *Uniwersytet*, albo, Szkołę Główną, przez następuiący wyrok:

My z Bożey Łaski

ALEXANDER I.

*Cesarz Wszech Rossyy*, *Król Polski*, *etc. etc. etc.*

Wszystkim komu o tém wiedzieć należy, wiadomo czyniemy:

Lubo znaleźliśmy w Królestwie Polskiém rozszerzone światło Nauk przez zaprowadzone Szkoły rozmaite i Instytuta uczone; iednak w troskliwości staeczney o dobro poddanych Naszych, chcąc do naywyższego naukowego stopnia doprowadzić oświecenie narodowe, przedsięwzięliśmy ustanowić Szkołę Główną, w którey młodzież nabywaiąc wiadomości w szczególnych umieiętnościach, stosównie do swych zdolności i przyszłego powołania, usposobiałaby się na pożytecznych kraiowi sług i obywateli.

Zważaiąc przeto, iż miasto Nasze stołeczne *Warszawa*, w którem iuż od lat kilku kwitną dwa oddzielne Wydziały Prawa, Administracyi i Nauk Lekarskich, naybardziey odpowiada zamiarowi Naszemu, ustanawiamy w niém Szkołę Główną, zaszczycaiąc imieniem Królewskiego Uniwersytetu, składać się maiącą z pięciu Wydziałow, to iest: 1. Teologii; 2 Prawa i Nauk Administracyynych; 3 Nauk Lekarskich; 4 Umieiętności Fizycznych i Matematycznych; 5 Nauk i sztuk pięknych; pod bezpośrednióm zwierzchnictwem Rektora i właściwych Dziekanow.

Tym sposobem ustanowioney przez Nas Szkole Główney i wszystkim składać ią maiącym, tak krajowym, iako zza granicy przybywaiącym Nauczycielom i Słuchaczom, zapewniamy szczególną Naszę Królewską opiekę. Nadto Nauczycielom prawo do wszelkich zaszczytow i ozdób, a mianowicie za przykładem chwalebney pamięci Króla *Zygmunta I.*, aktualnym Professorom nieszlachcie, przywiley osobistego szlachectwa, które po dziesięciu latach uczenia, spadać ma dziedzictwem na ich potomstwo.

Upoważniamy Szkołę Główną do dawania wszelkich stopni w każdym Wydziale, i utrzymywania osóbney cenzury na pisma swych Członków, a pod temi względami chcemy ią mieć w równi z Uniwersytetami, tak w Naszych, iak w innych Państwach istnieiącemi.

Zaprowadzenie tey Szkoły Główney, dostoyne iey umieszczenie, uposażenie dostateczne z funduszow edukacyynych i dozor nad nią, Kommissyi Rządowey Wyznań Religiynych i Oświecenia publicznego polecamy.

Co dla większey wagi podpisem ręki Naszey Królewskiey, przy wyciśnieniu pieczęci Królestwa Naszego Polskiego stwierdzamy.

Dan w *Petersburgu* dnia siódmego (dziewiętnastego) listopada, tysiąc ośmset szesnastego roku.

(podpisano) Alexandre.

---

Wymienione Naywyższym wyrokiem dyplomatycznym pięć Wydziałow Akademickich, w planie swoim obeymuią wszystkie nauki, umieiętności i kunszta, iakie w naypierwszych Uniwersytetach, czyli Szkołach Głównych dawane bydź zwykły. Ten zatém Nayłaskawszy Wyrok iest uwieńczeniem nieocenionych tych Dobrodzieystw, iakiemi Naywspanialszy Monarcha w tak krótkim czasie obdarzył Naród Polski, a zadatkiem owych, których po wielkomyślném i Oycowskiém Jego sercu nieomylnie spodziewać się ieszcze może. Nowo ustanowiona Szkoła Główna, nietylko dopełnia wewnętrznego Władz kraiowych urządzenia, ale nadto czyni podobném wykonanie zbawiennych Ustaw, maiących za cel należyty dobór Urzędników do różnych stopni i powołania, od czego zależy porządek i szczęście mieszkańców kraiowych. Już dawniey w *Warszawie* zaprowadzone Wydziały Prawny z Administracyą i Lekarski; acz dotąd pozbawione pomocy innych, wydaią chlubne owoce prac swoich, dla licznych odnóg posługi publiczney. Przydane z początkiem roku 1817 trzy brakuiące Wydziały, tém dzielniey w połączeniu wzaiemném wspierać się będą, i podadzą młodzieży kraiowey sposobność doskonalenia się w tych naukach, bez których dotąd albo się odbywać, albo z znacznym kosztem za granicą szukać musiała. Nie pozostaie iey zatém, iak tylko, aby, przeiąwszy się głębokiem uczuciem wdzięczności dla Naylepszego Monarchy, który po tylu nieszczęśliwych zmianach, wielkich stratach i dolegliwych klęskach, opatrzył Naród Polski we wszystkie środki do ugruntowania własnego szczęścia i chwały, przy złożeniu potrzebnych dowodów, zgłaszała się niezwłócznie do ogólney Rady Szkoły Główney w *Warszawie*, i tam żądała swego przyięcia na Kursa Akademiczne. Dan w *Warszawie* dnia 31 grudnia 1816.

(podpisano) Minister Prezyduiący, Stanisław *Potocki.*

*Surowiecki* S. J. K. R. W. R. i O. P.

---

## WIADOMOSCI ZAGRANICZNE

### Francya

(*Z gaz. berl.*) *Paryż dnia 22go grudnia.* Dnia 20 t. m. stojące tu na załodze 5 półków pieszych gwardyi królewskiey wystąpiły w szyku bojowym na obszerney równinie między *Clichy* i *Neuilly*. *Monsieur*, brat Królewski, otoczony głównym sztabem, odbywał przegląd każdego półku, które potem, pod wodzą Marszałka *Oudinot*, wykonywały obróty woyskowe z ogniem, a podzielone, jedna połowa broniła wioski *Clichy*, a druga dobywała jéy szturmem. Popisy te trwały od godziny 10tey do 3ciey. — 6ty półk gwardyi wyruszył wczora z *Paryża*, udając się na załogę do *Rouen*. Dwa inne półki gwardyi mają niezwłócznie wyruszyć do *Caen* i *Amiens*.

Król dał w upominku Panu *Deseze* kosztowną złotą tabakierę, z wizerunkiem *Ludwika XVI*. Gdy zaś Królowi przekładano, że P. *Deseze* łączy czasami głos swóy z oppozycyą, odpowiedział na to: „Ale stawał on w obronie *Ludwika XVI*: zdanie jego szanować należy.“

Dotąd jeszcze nie wyjechał Xiążę *Talleyrand* do *Valençay* (mieysce, w którém dawniey więziony był *Ferdynand VII* Król hiszpański.) Ale mówią o blizkim wyjeździe Pani *de Stael*.

*Garan-Coulon*, członek byłey konwencyi narodowéy, później senator, członek instytutu i akademii sztuk pięknych, umarł temi czasy w 72 roku życia.

Wczora o południu przybył tu z *Dijonu* 1szy półk Szwaycarów (7my półk gwardyi pieszéy) i odbył ćwiczenie pod sprawą *Monsieur*, jako jeneralnego półkownika woysk szwaycarskich, w naszéy służbie zostających.

Zwłoki francuzkich Xiężniczek *Adelaidy* i *Wiktoryi* (ciotek królewskich) przybyły do *Toulonu* i przewiezione będą do *St. Denys*.

Król dowiedziawszy się o nastąpić mającey w krótce propozycyi względem promocyi w królewskim orderze legii honorowéy, postanowił, że promocya ta *nie* nastąpi d. 1 stycznia. N. Pan nie wymienił, do jakiego czasu promocya ta odłożoną została.

Wszyscy dyrektorowie pocztowi w całém królestwie odebrali rozkaz, ażeby o każdey znacznieyszey nowinie polityczney, skoro się tylko o niey dowiedzą, dawali natychmiast wiadomość

przez gońców nadzwyczaynych, do głównego pocztowego urzędu w *Paryżu*.

Król zamienił karę śmierci byłego adjutanta *Monier*, który należał do spisku, mającego za cel, opanowanie twierdzy *Vincennes*, na karę zesłania do jedney z koloniy francuzkich. — Dzisiay sąd woyskowy przystąpi d. 26 t. m. do wydania zaocznego wyroku na Jenerała *Savary*. Xiążęcia *Rovigo* — Pruski jenerał *Ziethen*, odprawiwszy przegląd całego korpusu pruskiego, 30,000 ludzi wynoszącego, powrócił do główney kwatery swojey, *Sedanu*.

*Paryż dnia 23 grudnia.* Ponieważ sprawa przeciw Jenerałowi *Savary* wkrótce się rozpocznie, przeto małżonka jego podała do sądu pismo na jego obronę. Wyraża ona między innemi: „że mąż jey, w kilka dni po ukazaniu się *Bonapartego* z *Elby*, mianowany był jeneralnym dowódzcą *Wandei*; ale odmówił przyjęcia tego mieysca; temi słowy: „iż nie chce podnosić oręża przeciw Francuzom.“

Marszałek *Davoust*, który przez cały rok siedział w dobrach swoich *Savigny*, od niedawnego czasu znayduie się znowu w *Paryżu* i mieszka w swoim pałacu.

Zaciągi do gwardyi królewsko-francuzkiey, które wstrzymane były, odbywają się znowu z wielkim pospiechem.

Wielu emigrantów francuzkich, którzy utracili nadzieję powrócenia, za odmianą stanu rzeczy, do Francyi, zaczynają opuszczać prowincye Belgickie i wynoszą się do *Bawaryi*, albo do Stanów Zjednoczonych Amerykańskich; większa ich część obiera *Ameryke*, i pochlebiają sobie, iż znaydą służbę u powstańców Mexykańskich.

Angielski Jenerał *Thornton*, miał kupić piękne dobra po zmarłym Marszałku *Berthier*.

Podług gazet angielskich, dway, godni wiary, podróżni przybyli z *Rouen* do *Brighton*, którzy, jako naoczni świadkowie, opowiadają, co następuje: „Dnia 8 grudnia w *Rouen*, podług dawnego zwyczaju, jako w dzień Niepokalanego Poczęcia P. Maryi, wystawiono na widok publiczny, na mieyscu zwyczaynem, naprzeciw Muzeum, obraz N Panny. Zaledwo upłynęła krótka chwila od wystawienia tego obrazu, spostrzezono na nim tróykolorową czapkę i pas od szpady, który *Bonaparte* miał kiedyś nosić. Na tak niespodziewany widok zeszło się wielkie mnóstwo widzów. Kosztowało niemało pracy i czasu dla zwierzchności, nim można było zdjąć ze świętego obrazu te nieprzyzwoite i rewolucyyne ozdoby.

## ANGLIA

*Londyn, dnia 24 grudnia.* W. Xiążę *Mikołay* znayduje się teraz w *Edinburgu*, gdzie wszelkiego dokładają starania w okazaniu dla tego Xiążęcia głębokiego poważenia i uszanowania. Dnia 19 otrzymał prawo obywatelstwa, a wieczorem z teyże okoliczności bal był dany.

Ostatniego piątku na zgromadzeniu gminnem miasta *Londynu*, na wniesienie P. *Waithman*, rozprawiano względem odpowiedzi Xiążęcia Rejenta na podaną niedawno od rady gminney prośbę. P. *William Curtis* radził, ażeby odpowiedź Rejenta wpisaną została, jak zwyczay jest, do protokułu. P. *Waithman* zaś, uczyniwszy uwagę: że wszelka odpowiedź Rejenta uważaną bydź powinna, jako słowa jego ministrów, wniósł, ażeby przyjęto następującą poprawę pierwiastkowego wniesienia: „*że rada gminna nie może się wstrzymać, ażeby nie wyrazila na piśmie swego podziwienia i zasmucenia, które ztąd czuje, iż w czasie tym, kiedy ucisk ludu tak głośno ulgi żąda, ministrowie Króla Jmci doradzili Królewiczowi Jmci dadź podobną odpowiedź, na niezaprzeczone wyliczenie faktów i na wyraźną prośbę o poprawę; że reforma Izby niższey jest konieczným środkiem dla przywrócenia mocy prawom i pomyślności kraju, i że rada gminna wzywa przez ninieysze wszystkie hrabstwa, miasta i wsie* W. Brytanii, *ażeby się z nią łączyły w wyrażeniu konstytucyynem swych uczuć narodowych, iżby przez wczesną reformę zapobiedz grożącym nieszczęściom.*“ Potém nastąpiła rozprawa, w któréy obustronni mówcy często sobie mowę przerywali, wołaniem do porządku. Nakoniec jednak dodatek Pana *Waithman* większością przyjęty został.

Wczora odbyło się 6te i ostatnie słuchanie burzycielów spokóyności ze *Spafield*. Dwóch ich, *Cashman* maytek i *Gambell*, 16toletni chłopiec, używany do zamiatania ulic, oskarżeni o kradzież i bunt, oddani zostali pod sąd; *Carter*, ze względu na dobre świadectwa, puszczony na wolność. *Preston* i *Hoope*, obadway uwolnieni na porękę, ale, z powodu należenia do buntu, jeśli wezwani będą, stawić się mają. *Simons* i parobek browarny *Gunnell* odesłani zostali do więzienia, i na nowo słuchani bydź mają. — Stary *Watson* słuchany jest przez ministeryum wewnętrzne. Dają za nim naylepsze świadectwa. — Na tém więc kończy się rzecz, która spoczątku tyle uwagi zwracała, i za niebezpieczny spisek polityczny okrzyczaną była. Lordowi Majorowi kosztuje codzieunie kilka funtów szterlingow opłata listów, ściągających się do młodego *Watsona*. — Policya miała wyśledzić, że młody *Watson* znayduje się w *Londynie*, lub w jego blizkości, i że niema pieniędzy. — P. *Hunt* chciał w *Bristolu* doprowadzić do skutku zgromadzenie ludu; ale daremnie.

Nie Marszałek *Soult*, ale Jenerał *Brayer*, z Hollandyi przez *Anglią* do *Baltymory* przybył. — W *Doncaster* gwoździarz jeden przedał żonę swoję za półszósta szylinga. Kupił ją jakiś malarz.

---

Dalszy ciąg wyjątków z wydanego tu przez lekarza *Warden* dzieła pod napisem: *Postępowanie Bonapartego i rozmowy tegoż lekarza z nim, na wyspie* Ś. Heleny.

Umieszczona w przeszłey naszey gazecie rozmowa zakończyła się na zapytaniu *Bonapartego*: Co? Marszałek *Ney* rozstrzelany?

Odpowiedział lekarz *Warden*: *Tak jest: Marszałek* Ney *rozstrzelany. Prosił o wstawienie się za sobą Posłów zagranicznych Mocarstw; ale to nie pomogło; odwoływał się do 12go artykułu kapitulacyi Paryża; lecz nadaremnie. Zeznał na badaniu, iż przez ciebie Panie był uwiedzionym; oświadczył, iż odezwę, która w oskarżeniu jemu przypisano, nie on, ale Jenerał* Bertrand *napisał, i że go złudziło twierdzenie twoje, żeś się z Austryą i Angliją względem zamysłów twoich porozumiał.* Obecny Jenerał *Bertrand* rzekł zimną krwią: *Nie można mieć za złe Marszałkowi* Ney, *iż dla ocalenia życia wszelkich sposobów używał; widząc nawet, iż z prawdą nie wiele wskóra, mógł z potrzeby dopuścić się kłamstwa; lecz co mówi o odezwie, jest niezręcznym fałszem. Marszałek* Ney *umiał bardzo dobrze wynurzyć myśli swoje na piśmie; nie potrzebował więc mojey pomocy do napisania odezwy.* Bonaparte nic nie odpowiedział w tey mierze; rzekł tylko: *Marszałek* Ney *był walecznym żołnierzem.* — *W pewney gazecie Londyńskiey* (mówiłem daley) *wyrażono: iż w* Paryżu *obawiają się buntu z powodu stracenia Marszałka* Ney. — *Buntu?* (odpowiedział *Bonaparte* zwróciwszy oczy na bok) *Niech tylko woysko stanie pod bronią!* Zapytał potém: *Czyli Xiążę* Wellington *wyjechał już z* Paryża? — *Niewiem tego*, odpowiedziałem. Zadawał mi potém następujące pytania: *Czy woysko Angielskie i inne sprzymierzone stoi ciągle w okolicach* Paryża? — *Rozumiem, iż Angielskie jest jeszcze w tamecznych okolicach; ale Rossyyskie i Pruskie (jak gazety donoszą) poszło ku* Renowi. — *Jest to trwożliwém rozporządzeniem. Ale, to skąd pochodzi, iż nigdy prawie nie zdarza mi się widzieć* Morning Chronicle *pomiędzy gazetami Angielskiemi?* Nie umiałem na to inaczey odpowiedzieć, tylko: *Nie wiem.*

Po wyzdrowieniu Jenerała *Gourgaud* nie byłem przez 6 tygodni w *Longwood*. Gdym znowu tam przybył, stała w pokoju *Bonapartego* kanapa obrócona ku drzwiom; wszedłszy uyrzałem *Napoleona* leżącego na niey. Dla upału zdjął suknię i kamizelkę, a lewą rę-

-kę przewiesił na poręczy. Spuszczono żeluzye u okien; stał przed nim mały stolik z książkami, między któremi spostrzegłem tom dziejów Rewolucyi Francuzkiey. Spostrzegłszy mię *Bonaparte* wstał zaraz, i z radością powitał mię temi słowy: *Ah, Warden, nou do you do?* (*Ach jak się masz* Warden?) Skłoniłem się zamiast odpowiedzi. Wyciągnął potém do mnie rękę mówiąc: Warden! *mam gorączkę.* Wziąłem go za puls; a że ten wcale gorączki nie okazywał, i *Bonaparte* się uśmiechał, pomiarkowałem, iż chce ze mnie żartować, i rzekłem: *Radbym Panie, ażebym cię nigdy w gorszém zdrowiu nie zastał, jak teraz jesteś;* uderzył mię lekko po ramieniu, i mówił daley: *Idź WPan do okna, mam ci coś powiedzieć.* Że zaś to mówił po Angielsku, powinszowałem mu więc nie tylko zdrowia, lecz nawet postępu w nauce języka Angielskiego. *Tak jest,* odpowiedział, *jestem zdrów; ale też żyję bardzo regularnie: mam tak dobry apetyt, iż prawie zawsze we dnie chce mi się jeść; lecz jadam o pewnéy godzinie, i przestaję wtenczas jeść, kiedy mi naylepiey smakuje; co się tycze picia, wiesz WPan, iż się chronię mocnego wina. Postąpiłem, mówisz WPan, w języku Angielskim; przyłożyłem wielkiey pilności, i już z łatwością mogę czytać Gazety Angielskie, które lubię. Niektóre lubię. Niektóre z nich pozwalają sobie rozmaitych przeciw mnie uszczypliwych obelg. I tak naprzykład, jedna gazeta nazywa mię* szalonym Learem; *druga* Tyranem, *trzecia* potworem, *a czwarta, czegom się wcale nie spodziewał, obwinia mię o tchórzostwo, nie dla tego, ażebym się lękał ognia w bitwie, lub tracił przytomność w innem iakiém zdarzeniu, albo też, żebym upadał w nieszczęściu, lecz jedynie, że nie chciałem ani zażyć trucizny, ani skoczyć w morze, ani się zastrzelić z pistoletu. Wydawca Gazety, który tak o mnie pisze, nie zna bynaymniey* mojego charakteru. *Posiadam większą i lepszą odwagę, aniżeli potrzeba do samobóystwa. Gazety wasze są odgłosem politycznych stronnictw; co jedna strona chwali, to druga gani, i nawzajem. Kto nie mieszka w* Londynie, *albo w okolicach jego, i własnemi oczami widzieć nie może, ten nigdy z gazet waszych nie dowie się o prawdziwym stanie rzeczy i właściwym charakterze urzędników Angielskich.* Zważając, iż *Bonaparte,* wbrew dawnieyszemu swojemu zwyczajowi, nie przestaje na samych pytaniach, lecz własne swoje zdania wyraża, umyśliłem go słuchać: bo w naygorszym razie mogłby mię tylko pożegnać na znak, ażebym wyszedł. Tym czasem z wielkiém mojem zadziwieniem zapytał się: *Czy WPan przypominasz sobie postępek z Kapitanem okrętowym Angielskim* Wrigth? — *Bardzo dobrze;* odpowiedziałem, i dodałem: *Powszechnem jest mniemaniem w Anglii, iż go Panie kazałeś udusić w* Temple. Odpowiedział *Bonaparte* z żywością: *Dla czegobym to miał uczynić? Ze wszystkich ludzi, którzy byli w mocy mojey, radbym go był naywięcey przy życiu zachować: bo w sprawie, którą naówczas kazałem zacząć przeciwko spiskowym, Kapitan* Wright *mógłby bydź naylepszym świadkiem, ponieważ naczelników spisku przewoził z Anglii do Francyi.* Postrzegł zapewne *Napoleon,* żem go ciekawie słuchał, i mówił daley: *Rząd Angielski kazał Kapitanowi* Wrigth, *ażeby spiskowych i szpiegów, któremi bryg wojenny napełniono, wysadził na zachodnie brzegi Francuzkie. Siedmdziesiąt przybyło ich ukradkiem do* Paryża. *Doniósł mi o tém naczelnik policyi. Co dzień prawie dochodziły mię wiadomości o knującym się spisku i zamachu na życie moje; lecz policya nie mogła wyśledzić mieysca, gdzie spiskowi mieli schadzki. Tymczasem niedaleko* Lorient *schwytano bryg wojenny, którym dowodził Kapitan* Wright; *zaprowadzono tego Kapitana do Morbihan do Jenerała* Julien, *który ze mną służył w Egipcie. Poznał on zaraz Kapitana* Wright. *Nic się nie odkryło z badania tak jego, jako i ludzi jego; lecz gdy się maytków każdego z osobna wypytywano, jeden z nich zeznał: iż kilku Francuzów przywieźli z Angiii do Francyi, i że jeden z nich, nazwiskiem* Pichegru, *jest nayweselszym ze wszystkich. Dostaliśmy tedy klucz do spisku, który, nabrawszy mocy, mógłby był zrządzić drugą rewolucyą. Sprowadzono więc Kapitana* Wright *do Paryża, i zamknięto w* Temple, *ażeby swojego czasu świadczył w sprawie przeciwko spiskowym. Podług praw Francuzkich zasługiwał na śmierć, lecz o tém w cale nie myślałem. Poczytywałem go jedynie za pomocnika, ale nie za naczelnika: wiele mi owszem zależało na tém, abym się od niego dowiedział, ile osób i jakie przywiózł z Anglii do Francyi, i abym zeznania jego porównał z zeznaniami jego ludzi. Zaręczam WPanu, iż Kapitan* Wrigth *sam sobie życie odjął w więzieniu* Temple. *Nawet na wyspie* Elbie *przeglądałem oczewiste w tey mierze dowody, i Lordowi* Ebrington, *który mię tam odwiedził, stosowne dałem objaśnienie.* Zdziwiony nadzwyczayną rozmownością *Bonapartego,* jeszcze bardziey się zdumiałem, gdy otwarcie zaczął mówić o losie Xiążęcia *d'Enghien,* o którym żaden z jego dworu nie chciał mi dokładnie powiedzieć, gdy w czasie żeglugi zwracałem do tego rozmowę. (*Ciąg dalszy późniey.*)

### Zjednoczone Stany Ameryki Północney.

List z *Baltimory,* pisany pod dniem 30 września, umieszczony w gazetach francuzkich, donosi co następuie: „Wyglądamy tu niecierpliwie wiadomości z Anglii. Podług powieści wielu Anglików, którzy tu ciągle przybywaią i myślą osiąść w Zjednoczonych Stanach, kray ich wystawia zatrważaiący widok. Nie mało iest takich osób w Anglii, które w zupełney tylko odmianie rzeczy cały ratunek upatruią, a ufność w teraźnieyszym Rządzie tak się zachwiała, iż potrzeba używać osobliwszych sposobow na utrzymanie papierów skarbowych w iakożkolwiek przyzwoitey cenie — Tak nieszczęśliwy stan kraiu, który niegdyś władał nami, przykłada się znacznie do powiększenia bogactw Ameryki. Obawa zagrażaiącego bankructwa narodowego to sprawiła, iż nie ieden w Anglii myśli teraz o wczesnem uratowaniu tego, co może; i z maiątkiem swoim szuka w kraiach naszych spokoyności i bezpieczeństwa od politycznych zaburzeń. Tyle tu posyłaią z Anglii złota i srebra, iż w przeszłym miesiącu trudno było dostać wexlów Amerykańskich, a ogrom pieniędzy, które nieustannie w dzisieyszych okolicznościach odbieraią z banku angielskiego i daią do amerykańskiego, przechodzi wszelkie wyobrażenie. Znaczna część kapitałów angielskich przenosi się do wolney Ameryki. Nadaremne są wszelkie środki, używane na zapobiezenie temu, i szkodliwemu wynoszeniu się mieszkańców do nowego świata. Bardzo dobrze wiadomo w Anglii, iak pomyślnie się wiedzie pracowitemu człowiekowi w Ameryce, i że tam nie potrzeba wycieńczać się, ani ogromnych płacić podatkow; tak więc wszystkie przeciwne usiłowania chybiaią swoiego celu."

Pan *Quincy Adams,* wzdarzeniu obrania Pana *Monroe* na prezydenta, ma bydź sekretarzem stanu stosunkow zewnętrznych.

### Norwegia.

Gazeta berlińska pisze w te słowa: „Krążą teraz różne wiadomosci o buncie w *Norwegii:* Oplandzcy chłopi, w liczbie 6000, mieli ruszyć ku *Chrystyanii;* znayduiących się tam urzędników szwedzkich częścią wyciąć, a częścią rozpędzić; potem zrabować magazyny i cenę zboża postanowili. Podobneż rzeczy mały zaysdź w *Christiansand,* ale burzliwsze i z większym krwi rozlewem. Jednakże wiadomości te potrzebuią potwierdzenia; a nim to nastąpi, wątpić o nich należy."

*Dozwala się drukować:* Z. *Niemczewski Prof. Komit. Cenz. Członek.* — *w Drukarni XX. Pijarów.*

DODATEK

*Wilno dnia 5 stycznia 1817 Roku.*

## OGŁOSZENIA.

2. W Mińskim Guberskim Rządzie przedawać się będzie przez publiczną aukcyą za zebraną z Witebskiego odkupu niedoimkę, poręcznika Dokszyckiego kupca żyda Kremera murowany dwupiętrowy dóm będący w mieście Dokszycach na Dołhinowskiey ulicy, ze czterech pokojów, oceniony 5833 rubli assygnacyami, i żeby życzący sobie nabydz przybywali do tegoż Rządu dla licytacyi na terminy 1szy dnia 28 grudnia, 2gi dnia 4 stycznia a 3ci ostateczny dnia 11go tegoż miesiąca stycznia 1817 roku.

Sekretarz Nadworny Sowietnik Czerniejew.

---

2 W Expedycyi Gazetney przy Pocztamcie Litewskim w Wilnie prenumerować można na dzieło peryodyczne, wychodzące w St. Petersburgu pod tytułem: *Muzeum dla Dzieci*, (Дѣтскій Музеумъ) Pomienione dzieło wydawane we trzech językach Rossyyskim, Francuzkim i Niemieckim, podzielonych w trzech kolumnach, ieden Numer co miesiąc, czyli 12 numerow w Roku, zawiera interesuiący nader zbiór zwierząt, roślin, kwiatow, owocow, kruszcow, stroiow, starożytności i innych przedmiotow zabawnych i pouczaiących młodzież, wybranych i wyszytychowanych z naylepszych wzorow, z krótkiemi objaśnieniami przystosowanemi do poięcia dziecinnego. Ktoby sobie życzył abonnować na takowe dzieło; raczy przysłać rubli trzydzieści w assygnacyach bankowych, na całoroczną Prenumeratę; do Expedycyi Gazetney przy Pocztamcie Litewskim w Wilnie, zkąd wychodzące Numera będzie miał sobie regularnie pocztą przesyłane.

---

2 Imieniem mnie niżey na podpisaniu się w osobie własney i Rodzeństwa czyni się następne ogłoszenie: dość wiadomy stan interessow wszystkim Kredytorom zeszłego oyca naszego Kazimierza Bielikowicza byłego Prezydenta Ziem. Pttu Lepel. któren zostawuiąc nam Sukcessorom do possydowania maiętność Uchwiszcze w Pcie Lepelskim sytuowaną zostawił razem i ciężary w illości daleko większey, niż wartość rzeczoney maiętności odpowiedziećby mogła, ta więc pryncypalna przyczyna stała się pobudką do zrzeczenia się Sukcessyi po Oycu i oddania wszelkiey po nim pozostałości pod Konkurs Taxy wieczney Exdywizyi, a szukania tylko ocalenia summ idque posagowey matki naszey 4.400 Rubli srebrem Prawem Zastawnym poprzednio wszystkich Kredytorow na maiętności Uchwiszczach Zapewnioney, i udzielnie kilku tysięcy rubli przez Oyca naszego tak w wydziale, iakoteż i Sukcessyach po różnych familiantach matki naszey spadłemi późniey dobieranych, i tym celem wszystkich Kredytorow i Pretensorow dla domiaru iednoczasowey wszystkim satysfakcyi, idąc przed Sąd Główny 2gi Depart. Gubernii Witebskiey o uzyskanie Remissy, za aucytowaliśmy — Jednak ieśliby się to zdało Kredytorom, unikaiąc niemiłych wypadkow Exdywizyi, po 20 procentow z summ kapitalnych, nieliczące zaległych prowizyow ustąpić, to choć zuszczupleniem funduszu naszego chcąc się uiścić, maiąc kontrahenta na maiątek wyprzedałbym, i pieniądze na następnych kontraktach mińskich, lub gdzie się im zdawać będzie dogodniey zaliczyłbym, a przeto dla ułożenia się i wyświetlenia massy ciężarów opartych na rzeczoney maiętności, wzywam i zapraszam wszystkich Kredytorow i Pretensorow zeszłego Oyca naszego o zjechanie się z dowodami dopominkow, lub nadesłania pełnomocnikow na dzień 15 mca Februar. 1817 roku do miasta sądowego Lepla Gubernii Witebskiey, gdzie ia z kontrahentem wyż rzeczoney maiętności niechybnie znaydować się będę — A przeto gdyby kto z Kredytorow niewiadomością o takowym proiekcie, gdy układy do skutku dóydą za wolą Kredytorow, i wyprzedanie rzeczoney maiętności nastąpi; niewymawiał się; a późniey nas Sukcessorow i nabywcę maiętności Uchwiszcz nieturbował; niniejszą Awizacyą trzykrotną do Gazet Kuryera Littgo podaiąc uwiadomiam Dat w Witebsku 1816 Ru Xbra 8 dnia. Klemens Bielikowicz Deputat Dworzaństwa z Pttu Lepelskiego.

---

2 Uwiadamia się tym ogłoszeniem Publiczność, iż w domie WW. Podbereskich na Ulicy Szklanney położonym są przywiezione do sprzedania różnego gatunku mahoniowe meble petersburskie za bardzo przyzwoitą cenę. Życzący onych kupić, w każdym czasie przychodzić mogą pod Nr 218.

2. Dyrekcya Jeneralna Loteryi Krajowych Królestwa Polskiego ogłasza iż na mocy postanowienia Namiestnika Królewskiego pod dniem 17 b. m. zapadłego, termin ciągnienia Loteryi na dobra Tyszowce po raz ostatni do dnia 30 kwietnia 1817 roku przedłuża się.

Ktoby sobie życzył mieć bilety na oznaczony majątek stosownie do awizacyi w Kuryerze Litewskim pod Nr. 93, 95, 97, biorący 3 bilety, dostanie czwarty bezpłatny, cena biletu z transportem do Wilna z Warszawy złotych 22 na mieyscu w Wilnie. Jeśliby zaś kto posiadał już jeden, a życzył sobie do niego dobierać obowiązany jest lospsiadany w oryginale okazać. Takowy razem z dobranemi od Kollektora biorącemu zwrócony będzie. A ktoby zaś one mieć sobie życzył przez pocztę, do wyż oznaczoney ceny po przyłączeniu portowego, podług mieysca odległości, natychmiast one otrzyma. Dostać można biletów każdego czasu w domie WW. Sikorskich na ulicy S. Michalskiey pod Nrem 122 u Jakuba Lichtensteyna.

---

2 Sąd Taxatorsko Exdywizorski Dekretem Remissyynym Sądu Głównego 2go Departamentu Guber. Litt. Grodz. na domiar satysfakcyi Kredytorom zeszłego Gustawa Helwiga Majora woysk Rossyyskich przeznaczony, przez niniejszą trzykrotnie umieszczsiącą się awizacyą obwieszcza, iż w dniu 10 Januaryi 1817 roku w maiętności Kobryniu w Gubernii Grodzień. Powiecie Kobryń. o mil sześć od Miasta Brześcia Lit. nad rzeką spławną Muchawcem leżącey, z publiczney licytacyi naywięcey daiącemu sprzedawać się będą za gotowe pieniądze na cel zaspokoienia należnościow Zaiemnemu Monarszemu Bankowi i Magistraturze powszechnego opatrzenia Gubernii Grodzień. winnych i zapasy i remanenta zbożowe w niemałey ilości, gdyż kilka tysięcy Szankow przenoszącey znayduiące się, oraz wypuści się w Arędę na rok, lub lat kilka obszerny Klucz Kobryński ze wszystkiemi do onego przynależnościami — Zechcą przeto wszyscy życzący nabycia zboża i Arędy Klucza Kobryńskiego na pomieniony termin stawić się w tym Sądzie w wyrażonym powyżey terminie. Dat 21 Xbra 1816 roku w Kobryniu.

Prezes Exdywizyi i Kawsler Jan Niemcewicz.
Jan Tukałło Exdywizor.
Franciszek Kamieński Exdywizor.
Regent Wincenty Janowski.

3 Excerpt oświadczenia z Protokułu Potocznego Ziem. Pttu Wileń. w dacie niżey wyrażaiącey się zapisanego et Eorundem pod pieczęcią Urzędową Ziem. Pttu Wileń. stronie, iest wydan, Roku tysiąc ośmset szesnastego, Miesiąca Decembra dwódziestego dnia.

Przed Aktami Ziemskiemi Powiatu Wileńskiego, stawaiąc osobiście Starozakonny Icko Rubinowicz Obywatel Wileński oświadczenie niżey w treści wyrażaiące się wpisać do protokułu podał, w wyrazach następuiących pisane— Oświadczenie Imieniem WJPana Abrahama Bernarda Sowietnika i Doktora zanosi się w rzeczy następney — Doszła Złłmu Dellatorowi wiadomość z ust nieiakiegoś W. Hoppena, a bardziey prezentuiącego Dekret Exdywizyi, iakoby nieiakiegoś Mickiewicza, sądzący summę złotych polskich dwa tysiące pięćset. Złłcy Dellator żadnych nigdy nikomu Obligow niedawał, Dekretow na siebie niemiał, Mickiewicza samego nieżna, o Exdywizyi niewie, o *W.* Hoppenie pierwszy raz słyszy, zatym niebędąc nikomu winnym do satysfakcyi nic obowiązany nie iest. Dla tego ninieysze oświadczenie zapisuie. U tego oświadczenia w Protokule podpis następny, Icko Rubinowicz.

*Zgodność z Protokułem świadczę Józef Naborowski Regent.*

---

3. Excerpt Processu z Protokułu Potocznego Ziem. powiatu Wileń. w dacie niżey wyrażaiącey się zapisanego i tegoż czasu pod pieczęcią Ziem. tegoż powiatu jest wydan.

Roku tysiąc ośmset szesnastego miesiąca Decembra dziewiętnastego dnia.

Przed Aktami Ziem. powiatu Wileńskiego stawając osobiście Starozak. Mowsza Abrahamowicz Malacki Obyw. Wileń. Process wpisać do Protokułu podał w te słowa. Process imieniem Staroz. Mowszy Abrahamowicza Malackiego Obywatela Wileń. na Starozak. Chaima Szajowicza mieszkańca Rumszyskiego w rzeczy o to: Iż Zał. mając z Obżał. Szajowiczem niejakowe spory, ugodził się z Obżał. Szajowiczem, aby Zał. wydał Obżał. wexel czyli inskrypcyą na summę rubli srebr. sześćset, a to tylko dla upewnienia ukombinowania się między Przyjacielami lub przed Sądem Polubownym Duchownym Starozakonnym którą tę prawdę Załuiącym może potwierdzić świadkami przytomnymi tey umowy, i też pismem Obżałowany dowiedzie. Gdy późniey Załłcy przystąpił z Obżał. Szajowiczem przed Sąd Polubowny i swoją prawdę utwierdzić i okazać postanowił, że więcey Obżał. nie należy jak tylko rubli srebr. dwieście cztery kopiejek dwadzieście pięć i aby Obżał. zwrócił wexel czyli inskrypcyą na rubli srebr. sześćset kondycyonalnie Obżał. wydany, Obżał. Szajowicz niechcąc przystąpić do ugody i podstępnym sposobem wziął pomieniony wexel czyli inskrypcyą na summę rubli srebr. sześćset w roku idącym tysiąc ośmset szesnastym Xbra trzeciego dnia przez Zał. na upewnienie kombinacyi wydanego, od Sądu odszedł. Zał. obawiając się, iżby takowy wexel czyli inskrypcya do rąk drugiego nie przeszedł, gdyż pisany w Hebrayskim dyalekcie na ukaziciela lub też przez Obżał. Szajowicza całkowita summa w tymże obligu wyrażona prozekwowaną nie była. ninieysze oświadczenie w aktach publicznych zapisuje. U tego Processu podpis w Protokule po hebraysku takowy. Mowsza Abrahamowicz Malacki.

Correctum Adam Dauksza Z. P. W. Regent.

---

3. Excerpt oświadczenia z Protokułu potocznego Ziem. powiatu Wileńskiego w dacie niżey wyrażaiącey się zapisanego et Eorundem pod pieczęcią Ziemską powiatu Wileń. iest wydan.

Roku tysiąc ośmset szesnastego miesiąca Decembra dwudziestego trzeciego dnia.

Przed Aktami Ziemskiemi powiatu Wileńskiego stawając osobiście W. JP. Józef Ososko Plenip. Pełn. oświadczenie poniższe wpisać do Protokułu podał w wyrazach następnych pisane. Oświadczenie JW. Eustachiego Chrapowickiego Jego Imperatorskiey Mości Kamerjunkra b. Podkomorzego Szawel. w rzeczy oto: zeszły Tomasz Wawrzecki Radca Tayny, Minister, Senator, Wojewoda w Królestwie Polskim, miał sobie wydane i służące: *primo* w roku tysiąc ośmset jedynastym maja trzeciego dnia, wexel od W. Józefa Houwalta i Komp. b. Banku w Wilnie na rubli srebr. tysiąc ukazicielowi; *secundo* oblig w roku tymże maja czwartego dnia na rubli srebr. dwa tysiące od wzmienionego Houwalta z terminami do opłaty łącznie z procentem Jakowe skrypta z mocy sobie udzieloney JW. Józef Wawrzecki Jenerał w roku tysiąc ośmset piętnastym Apryla dwudziestego osmego, wraz z kapitałami i prowizyą w dowód oświadczaiącemu się. Dopiero wszakże, gdy pozycya debitora Houwalta znacznie skarbowi z dzierżawy odkupna propinacyynego, w trzech guberniach, Wileńskiey, Mińskiey i Grodzieńskiey, zaremanentowanego w zupełnem się nayduje zachwianiu; gdy dziedziczny majątek jegoż Szyrwinty i dalsze na sprzedaż z Woli Rządu są przeznaczonemi, aminio taki rzeczy obrót, gdy Sąd Ziemski Wileński do rozbioru stosunków kredytorskich do massy Houwalta upoważniony wyrokiem Rządowym zostawszy do składania skryptow należność długu udowodniaiących, wszystkich przez gazetę Kuryera Lit. pociąga. Lubo więc oświadczający się uległy władzom zwierzchniczym złożyć takowe Houwalta obligi, w sądzie rzeczonym, widzi niezbędną przyczynę, udać się wszakże do swoiego zawodcy JW. Jenerała Wawrzeckiego iako po zeszłym bracie następcy wzamiarze rozwiązania cessywe sobie wydanych w moc artykułu dwdziestego trzeciego z rozdziału siódmego i dalszych licznych ustaw krajowych przedsiębiorąc. Niniejszym protextem wzywa tegoż JW. Jenerała iżby processow z Houwaltem przewodzącemu się być raczył obecnym i zawiedzioną summę za zwracaiącemi się skryptami od Debitora sam windykował, natomiast zaś rubli srebr. trzy tysiące sobie z procentami Depertowane, z takimiż potąd zalegaiącemi oświadczaiącemu się zaliczył, sprawiedliwość umysłem i logiką życia JW. Jenerała Wawrzeckiego władnącą nieuczyni zapewna w tey oczewistości sporu, jak równie środków, które nastręcza ostróżność, niewezmie za ubliżaiące tey wierze na zasadach którey powyższy nastąpił układ; takowe oświadczenie umocowany podpisuię. Dat tysiąc ośmset szesnastego miesiąca decembra dwudziestego trzeciego dnia. U tego oświadczenia podpis w protokóle takowy Józef Ososko.

Correctum Adam Dauksza Z. P. W. Regent.

---

3 Niżey piszący się uwiadamiam, iż Kondycyn w Okolicy Niewoyniańcach w Lidz. Powiecie do Zeszłego Dominika Szwabowicza należna, była dotąd tylko za podatek i rekwizycye Skarbowe trzymaną, lecz teraz, gdy nikt oney i za to postąpić niechce, gdyby zatym przez spustoszenie do ostatniey ruiny nieprzyszła i gdy na oną różne konwickiey przewodzą się, Sukcessorow uwiadamiam, iako sąsiaduiący blisko podpisuię Mikołay Nowohnieski.

---

3 *W* mieście Wilnie na Snipiszkach w domie pod Nm 928 ze stancyi Aktora Domu, niewiadomo iakim sposobem zginął Oblig wydany niżey podpisanemu na zł. pol. 2000 z terminem opłaty w roku 1808 mca Apryla 23 dnia, od WWJPP. Bonifacego i Maryanny z Truszyńskich Ostreykow Rott. Pttu Starodub. z pieczętarzami od Ostreykow uproszonemi WW. Jana Kaczyńskiego Komor. Mińsk. i Michała Dobrzyńskiego Krayczego Pttu Słonimsk. gdyby więc ktokolwiek znalazłszy, lub innym iakim sposobem chytrym on Oblig podchwyciwszy, niemógł przez przelanie komu drugiemu, lub przedaż aktorowi obligu, iako równie nabywcy onego uszkodzić, przez niniejsze ogłoszenie zawiadamiam. Nadto, gdyby kto znalazł, lub gdzie i u kogo takowy skrypt znaydnie się wiedział odniosł, przyzwoitą nietylko odbierze nagrodę, ale nazawsze zostawi dla swey osoby powinny szacunek. Pisan w Wilnie Roku 1816 mca Xbra 27 dnia.

Wincenty Kaczyński Rott. b. w. pol.

3 W składzie odchodzącey Exdywizyi maiątku JP. Józefa Oświecimskiego, Magistrat Wileński Dekretem 1816 Xbra 9 dnia ferowanym na satysfakcyą wierzycieli wyprzedaż Kamienicy w Wilnie pod Nm 113 na Ulicy Łotoczek zwaney położoney i wszelkiey ruchomości przeznaczył, i mnie niżey wyrażonego Urzędnika ku temu delegował. Skutkiem czego wyprzedawać będę z publicznego targu Kamienicę na mieyscu oney położenia w trzech zwyczaynych terminach dnia 8 pierwszym, dnia 10 drugim, dnia 12 następnego mca Januar. i Ru 1817 a Ruchomość na Ratuszu Wileń. tegoż mca i Ru od dnia 15 Januar. aż do ostatniego oney wyprzedania każdego dnia następuiącego — Naywyższą summę za aktorstwo Kamienicy w trzecim z licytacyi terminie, postępuiącemu wydam Prawo wieczyste i Kamienicę do władania podam. Przy tym z poruczenia mi danego wszystkich JPanow Kredytorow do maiątku JP. Józefa Oświecimskiego i Nowickich pretensyą mieć mogących zastrzegam, iż Magistrat Wileński w dniu 17 Januar. 1817 Ru Sprawę takowey Exdywiz. w kontynuacyi rozbierać będzie i iawiącym się Kredytorom samym przez się, lub przez Plenipotentow satysfakcyą domierzy, a dla nieiawiących się do Sądu wieczną ammissyą zapisze.

Franciszek Poznański Radny Miasta Wilna.

2. Wedle Ukazu JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI Samowładnącego całą Rossyą etc. etc. etc.

Jan Swołyński Drysieński, Symon Pakosz Połocki, Joachim Bohdanowicz Lepelski, Ignacy Szyszko Newelski, Ziemscy Sędziowie; Roman Poczobut, Bernard Okulicz Witebscy, Walenty Korsak Połocki, Podsędkowie, i Marcin Jodziewicz Ziemski Połocki Pisarz, z Gubernii Witebskiey, Ignacy Czyż, Raymund Chodźko, Ziemscy Oszmiańscy Sędziowie, Konstanty Masłowski Ziemski Zawileyski i Ignacy Zambrzycki były Grodzki Oszmiański Pisarzowie z Gubernii Lit. Wileńskiey. Dwoma Remmissyynemi Dekretammi, pierwszym Sądu Głównego Witebskiego 1812 roku miesiąca Februaryi 20 zakroczonym; drugim, tegoż samego roku marca dnia 5 także w Sądzie Gł. Wileńskim 2go Departamentu zaszłym, do usatysfakcyonowania Wierzycieli JWW. Hrabiów Platerów Kanclerzyców Litewskich wyznaczeni Urzędnicy.

Obwieszczają nimieyszym urzędowym listem, wszystkie strony, a mianowicie: JWW i WW. Kredytorów i debitorow, do konkursu JWW. Kanclerzyców Platerów należeć mających prawo — Iż gdy za szczególnym Sądu Głównego Witebskiego 2go Departamentu (na mocy Senatskiego Ukazu 1816 augusta 8go) uczynionym przedpisaniem, w terminie przezeń zamierzonym, to jest dnia 25 przeszłego miesiąca 7bra, Sąd Exdywizorski do mieysca przeznaczonego sobie Sądownictwa w całym komplecie zebrać się niemogą, jak równie i strony, zapewne pilnujący się literalnie prawideł Witebskiey Remissy (pomimo poślednieyszy Ukaz, o którym iako niepublikowanym, wiedzieć niemieli zręczności) bez uprzedzonego obwieszczenia w tymże czasie zgromadzić się nie będąc w stanie, dały powód do powtórnego 1816 8bra 23 zalecenia, z oznaczeniem nieodzownego na dzień 25 następującego miesiąca Januaryi i roku 1817, tak członków Exdywizorskich, którzy rozpoczęli już sądzić Exdywizyą, (a w przypadku niemożności zjechania pierwszych, z zastrzeżeniem sprowadzenia natychmiast innych, Remmissami dezygnowanych Sędziów) jako i stron, które stawać tam nieodbicie są obowiązane, zjazdu. W skutek więc takowego to powtórzonego zalecenia, wspomnieni wyżey Exdywizorowie i Extraordynaryyne swojey Zwierzchności chcąc wypełnić Rozkazy, i zastosować się punktualnie do prawideł Remmissy, która za niedoyściem jakiegokolwiek terminu przez obwieszczenie publiczne zwoływać strony postanowiła (w jakowym porządku niestawaiących i ammissione Rei zagraża) Że niezawodnie dnia 25 Januaryi 1817 do Folwarku Szteremberga, Exdywizyi podległego, w powiecie Dyneburskim w gubernii Witebskiey między Krasławiem a Druią na Pocztowym Trakcie sytuowanego, w komplecie osób pięciu remissą zakreślonym zjadą, i już odtąd bez żadnych zgoła odkładów, zwłok, żadnych zgoła Dobrodzieystw prawnych, czynność swoję ostatecznie dokonać będą musieli, przez ninieysze obwieszczenie nayuroczyściey zapowiadaiąc, do którey aby razem i strony wszystkie, żadnemi niewymawiaiąc się przyczynami zzupełną gotowością przystąpiły ostrzegłszy, dla dostatecznieyszey i powszechney interessowanych osób wiadomości, po zeznaniu Go Woźnieńskim przed Aktami właściwemi podać natychmiast do gazet kosztem massy za pośrzednictwem teyże Administracyi, determinują.

Roku 1816 Xbra 21 dnia. Woźny niżey podpisany zeznaię, iż użyty od JWW. Ludwika Dyrektora dóbr i lasów Skarbowych, oraz Radzcy Stanu Królestwa Polskiego i Kawalera orderu ś. Stanisława, Jana Marszałka powiatu Dyneburskiego, Kazimierza Komandora Maltańskiego i Kawalera orderu S. Jana Jerozolimskiego, i Stanisława Kapitana Woysk Polskich Hrabiów Platerów Kanclerzyców Lit. Debitorów, kopią ninieyszego obwieszczenia w imieniu WW. Urzędników Remissami Sądów Głównych 2go Departamentu, pierwszą 1812 Februaryi 20 Witebską. Drugą tegoż 1812 roku marca 5 Wileńską zaszłemi do usatysfakcyonowania wierzycieli JWW. Platerów przeznaczonych expertowanego, oczewisto w Folwarku Szterembergu w powiecie Dyneburskim sytuowanym, iako mieyscu do Sądownictwa przez Remmissę pierwszą determinowanym, złożyłem i że Ciż Urzędnicy w skutek Ukazu Sądu Głównego Witebskiego 1816 8bra 23 sobie wydanego, na dzień 25 Januaryi roku następnego 1817 do tegoż Folwarku Szteremberga dla kontynuowania swojey Exdywizyiney czynności w komplecie przez remmissę określonym niezawodnie zjadą zapowiedziawszy, na dowód ninieyszy Relacyyny podanego obwieszczenia kwit wydaiąc, własną go podpisuię ręką. Datum ut Supra.

Antoni Wojeński Woźny powiatu Dynebur.

Roku 1816 miesiąca Decembra 21 dnia. Przed Aktami Ziemskiemi powiatu Dyneburskiego. Stanąwszy osobiście JPan Antoni Woieński Woźny powiatu Dynebur. kwit swóy Relacyyny podanego obwieszczenia urzędownie zeznał, i takowe zeznanie podpisem ręki swey stwierdził.

Za Pisarza Józef Zebrowski Podsędek Ziem. powiatu Dyneburskiego.

Bazyli Prokopowicz Sekr. Sądu Z. P. Dynebur.

---

2. Excerpt oświadczenia z Protokółu Potocznego Kancellaryi Magistratu Wileńskiego jest wydan pod pieczęcią Urzędową tegoż miasta.

Roku tysiąc ośmset szesnastego miesiąca Decembra dwódziestego dnia.

Przed Aktami miasta Guberńskiego Wilna, stanąwszy osobiście Obywatel Wileński JP. Stanisław Dauszkiewicz, oświadczenie niżey wyrażające się, dla wpisania do protokułu podał temi słowy. Oświadczenie na Taxę i Exdywizyą imieniem JP. Stanisława Dauszkiewicza Obywatela miasta Wilna, podaie się z następney przyczyny: Oświadczaiący maiąc tylko aktorstwo do kamienicy w mieście Wilnie, na ulicy Rudnickiey będącey, w części do zeszłego ś. p. Antoniego Kuleszy Obywatela Wileńskiego należney, od Sukcessora naturalnego Obżał. Jana Kuleszy, iako syna, za prawem w roku tysiąc ośmset piętnastym miesiąca augusta siódmego dnia, przed aktami miasta Guberskiego Wilna, przyznanym nabyte. Gdy z okoliczności pozaciąganych wielu kredytow prz z Antoniego Kuleszę, i opartych na części tey kamienicy, nie tylko Zał. Delat. że niewłada nabyciem; lecz od wielu pretensorów za dług obcy pociąganym zostaie do ustewiczney assystencyi procederowi, a zatym unikaiąc ustawiczney niespokoyności przez zakłucenia pretensorow do zeszłego Antoniego Kuleszy, na satysfakcyą zekłucaiących pretensorów, oddaię kamienicę, pod Numerem dwieście ośmdziesiąt siódmym na ulicy Rudnickiey będącą, iako iedyny fundusz ewikcyi uległy, w myśl Konstytucyi tysiąc siedmset sześćdziesiąt czwartego roku, Taxę i Exdywizyą oney, oświadcza, i żeby wszyscy pretensorowie z dowodami probuiącemi realność swych należności, iawili się do sądu Magistratowego, w którym iako z funduszu mieyskiego, satysfakcya następować będzie; przez ninieysze oświadczenie zawiadamia. U tego oświadczenia w protokule Potocznym Kancellaryi Magistratu Wileńskiego podpis takowy Stanisław Dauszkiewicz.

Correctum Dominik Rewkowski Regent.

---

3 Wedle Ukazu Jego Imperatorskiey Mości Samowładnącego Całą Rossyą.

Pozew Edyktalny przed Sąd Główny Litewsko Wileński drugiego Departamentu na Kadencyą sądzącą się z powództwa Urodzoney Antoniny z Komarow Dworzeckiey Rott. w refencyi do oświad-

czenia na dniu 11 idącego miesiąca w Sądzie Głównym zapisanego, podaie się Urodzonym Józefowi Komarowi Regentowi Ziem. Wilkom. Pttu, Ludowice 1mo Wądołowskiey adpraesens Sawickiey, Adamowi i Michałowi braciom, Teressie siostrze Wądołowskim, Syruciowi Kapitanowi w. Ros. Hatowskiemu Kapitanowi w. Pol. Kazimierzowi Irzykowiczowi Rot. Grobickiemu Komor. Johanie Cywińskiey Kapitanowey w. Franc. Tadeuszowi Pryżgintowi Rott. Muraszce Sędziemu Kowień. tudzież dalszym Kredytorom i pretensorom w rzeczy o to: iż Złca się za prawem wieczystego nabycia od Obżł. Wądołowskich stawszy się niezaprzeczoną dziedziczką Folwarku Koplow w Powiecie Kowień. leżącego kiedy w pozyciu z mężem swoim Urodzonym Julianem Dworzeckim Rotmistrzem przez rozmaite nieszczęśliwe wypadki unagloną została do zaciągnienia Kredytu, już to na Dokumenta Obligacyyne z podpisem samoiedney Załuiącey się, iuż to wspólnie z mężem wydane, a tym sposobem, gdy wspomniony Folwark dość znacznemi obarczony został onerami, a natrętni Kredytorowie nawet ci, którzy wedle obligacyynych zapisow z maiątku mężowskiego pow.nni połowę swych summ pozyskiwać, ponieważ Załącą się do rozmaitych powołuiąc subseliow Konwinkcye przewodzą i za niemi nayniewinniey maiątek Załącey się agrawuią, ażeby więc uniknąć od prostytucyi, i zadość uczynić Kredytorom w rzeczy własnego zawinienia, wierzycieli zaś mężowskich stosownie do opisowe dług wyznaiących od właściwych odsóbnie, Załąca się stosownie do przeznaczenia Konst. 1726 przez oświadczenie w dniu 11 tego miesiąca zapisane Folwarku Koplow zapowiedziała taxę i Exdywizyą wiekuistą, w iakowey osnowie pozywaiąc wszystkich Obżłich Kredytorow i pretensorow prosi: Przeznaczenia Taxy i Exdywizyi wiekuistey Folwarku Koplow na usaty fakcyonowanie Kredytorow maiących prawne stosunki do Załącey się maiątku, a onera mężowskie do iego właściwych funduszow, odesłania o nakazanie wyznaczyć się maiącemu Sądowi w rekognicyi i lokacyi summ zachowania się zgodnie z myślą Konstyt. 1588 Roku, o przyporuczenie, aby Sąd Exdywizorski wraz w pierwszym zjeździe przy ustanowieniu administracyi na sustentacyą Załącey się do czasu ukończenia Exdywizyi pewną część intrat odznaczył, tudzież wolne mieszkanie infundo Folwarku Koplow zastrzegł, o zakazanie, iżby Obżłni Kredytorowie rozpoczęte w rozmaitych Sądach procedera, a mianowicie Obżł. Wądołowscy proces w Kownie osnowany do momentu wzaiemnego przed Sądem Exdywizorskim rozliczenia się do konkluzyi pod karą sprzeciwieństwa nie przywodzili, i uzyskane Dekreta nie exekwowali, a w ostatku tego wszystkiego decydowania, co w Sprawie dowodzonym będzie, przepisaniem dalszych zjazdowym Sądom właściwych reguł.

Roku 1816 Xbra 21 dnia Woźny zeznaię, iż tę edyktalnego Pozwu Kopią w Sprawie WJPani Antoniny Dworzeckiey Rot. WJPanom Józefowi Komarowi Rejentowi, Ludowice 1mo Wądołowskiey adpraesens Sawickiey, Adamowi i Michałowi braciom, Teresie siostrze Wądołowskim, Syruciowi Kapitanowi, Hatowskiemu Kapitanowi, Kazimierzowi Irzykowiczowi, Grobickiemu Komornikowi, Johannie Cywinskiey Kapitanowey, Tadeuszowi Pryżgintowi Rot. Muraszce Sędziemu Kowień. i dalszym Kredytorom, oraz pretensorom do Kuryera Litew. podałem, i o rozprawie przed Sąd Gł. Lit. 2go Depart. zawiadamiam. Datt ut supra.

Wincenty Kuczewski Woźny Wileń.

---

3 W imieniu Szpitala śś. Filipa i Jakóba w Wilnie pod rządem Siostr Miłosierdzia zostaiącego, czyni się ninieysze obwieszczenie, iż tenże szpital maiąc nieodbitą potrzebę rozszerzenia swoiego placu, tak dla konieczney gospodarki, iako też iż od nastania swoiego niemiał i niema ogrodu warzywnego, utrzymuiąc tak wielką ludność, i ku wygodzie chorych posługiwać mogącego, wszedł w umowę o plac i upadaiącą drewnianą budowę na przedmieściu Lukiszkach położone, niegdyś Kanoniki Kuczewskiego, potym Podkomorzego Kuczewskiego w ostatku dopiero Prawem dzielczym między WW. Adamem Sędzią Ziemskim Zawil., Ignacym Porucznikiem w. pol. Kuczewskiemi, a WW. Szyszkam Sędziami Granicz. Ihumeńskiemi, oraz Ewą Kuczewską Podkomorzanką w 1816 Junii 15 dnia nastałym WW. Szyszkom Sędz. należnym, celem onego nabycia — Przeto jeśliby kto miał do pomienionego placu iakowe pretensye, lub należenie, raczy się zgłosić do Zwierzchności tegoż Szpitala, dni ostatnich marca, blisko następuiącego 1817 roku, po którym ominionym terminie, pretendent niezgłaszaiący się sam sobie będzie powinien przypisać winę swoiego niedbalstwa.

---

3 Dekretem Remissyynym Sądu Głównego 2go Departamentu Gubernii Mińskiey w roku 1816 septembra 25 dnia nastałym, maiątek Makowiszcze w Powiecie Bobruyskim położony, na usatysfakcyonowanie Kredytorow Józefa Podstolego Oyca, Stefana Podstolica syna Daszkiewiczow, toż W. Angieli z Buczyńskich Bułharynowey Chor. Mozyrskiey na Taxę i Exdywizyą przeznaczony został — Skutkiem iakiego Dekretu Sąd Taxatorsko Exdywizorski ad fundum Makowiszcza dnia 1go Decembra w komplecie zebrany, Dzieło Exdywizyi zareassumował, wymiar maiątku przeznaczył, Komportacyą po wszystkich stronach uznał i spełnienie teyże Komportacyi w dniu 1m maia roku następnego 1817 zapowiedział. Termin do powtórnego zjazdu dzień 15 Julii tegoż następnego 1817 roku zadeterminował i w tym terminie, aby wszyscy Kredytorowie i pretensorowie, tak do zeszłego Podstolego Oyca i Podstolica syna Daszkiewiczow, iako też Chorążyney Bułharynowey, dopominki reguluiące w udowodnieniu należnosciow swych stawali sub ammissione Decretorie zapisał warunek, o czém i przez publiczne Gazety awizuie. Działo się na Sessyi Sądowey w Makowiszczu roku 1816 Decembra 7 dnia.

Józef Stecewicz Sędzia Exdyw. Prezyd.
Jan Kudzinowicz Sędzia Ziem. Ihumen. Exdyw.
Jozef Szyszko Pisarz Ziem. Bobruy. Exdyw.
Andrzey Rewieński Sądu Exdyw. Regent.

## *Nowe Xiążki.*

W Xięgarni XX. Pijarow n. Ulicy Dominikańskiey u Alexandra Zołkowskiego: są do przedania następne Dzieła.

Zbiór krótki Historyi Rzymskiey Goldsmita. Od założenia Rzymu, aż do upadku Cesarstwa Rzymskiego na zachodzie. Podług dwónastey edycyi, z angielskiego na francuzki ięzyk przez W. D. Musset-Pataja. Dla użytku Prytanneów, Liceów i szkół drugiego rzędu przełożony. Z francuzkiego na polski ięzyk przez X. Michała Olszewskiego. Część 1sza 8vo str. 153 w Wilnie 1816 kop. 37 i pół — Część druga pod prassą, za którą również kop. 37 i pół.

O Geodezyi przez M. P. Polińskiego, in 4to w Wilnie 1816 kop. 50.

Początki Trygonometryi płaskiey przez M. P. Polińskiego 8vo w Wilnie kop. 30.

O pożytkach wynikaiących dla społeczności ludzkiey z nauki *Astronomii*; z krótką rozprawą o źródle czyli początku fałszywey nauki *Ostrologii*. Wyiątki z dzieła (Histoire de l'Astronomie Ancienne par Bailly.) przez W. Karczewskiego, 8wo w Wilnie 1816 kop. 15.

Wzory Polskie (nowe) na pół arkuszu kop. 7½

Wzory Rossyyskie (nowe) na pół arkuszu kop. 7 i pół.

Wzory Niemieckie kop. 5.

## WIADOMOSCI ZAGRANICZNE

### Francya.

Wychodzący tu dziennik łaciński pod napisem: *Hermes Romanus* umieści wkrótce Łacińską pieśń o pewney Pannie. Dnia 1 b. m. wydano pierwszy numer drugiego iego tomu.

Słychać powszechnie, iż nasz Minister interessów zagranicznych zaprosił do siebie przed kilką dniami Posłów sprzymierzonych Mocarstw, i oświadczył im, iż rząd francuzki nie iest iuż wstanie uiszczenia się z przyiętych na siebie wypłat w oznaczonych ratach. Odpowiedzieli na to Posłowie, iż doniosą o tém Dworom swoim; ieden tylko Poseł koniecznie nalegał, aby wypłata była regularna.

Policya tuteysza zabrała rycinę wyobrażaiącą *S. Wincentego* z *Pauli* w ubiorze Katolickiego Xiędza: po prawey iego stronie było więzienie, więzień i krata, a po lewey, szpital i zakonnica z nagiem dziecięciem leżącem na słomie, które okrywała. Wspomniony swięty wskazywał na kratę na znak, ażeby zakonnica zaniosła dziecię do szpitala, bo oyca wtrącono do więzienia. Dostrzeżono, iż twarze tych osób były podobne do *Bonapartego* i rodziny iego.

*Od granic Francyi 22 grudnia.* Rozchodzi się w *Paryżu* pogłoska o spisku, uknowanym przez zapalonych Rojalistów. Zamiarem iego było zbuntować pospólstwo, sprowadzić ie pod okna królewskie w *Thuilleries*, i przymusić Monarchę do kroku, któryby wszystkich dobrych obywateli zasmucił. Tuszyli sobie zapaleni Rojaliści, iż w ten czas brat królewski zasiadłby na kilka dni na tronie, a potem ustąpiłby go Xiążęciu *Angouleme*, naystarszemu swoiemu synowi. Minister Policyi nie spał kilka nocy, dla zniweczenia tego zamachu. Słychać, iż trzey Pułkownicy z gwardyi królewskiey wiedzieli o tym spisku, albo raczey do niego należeli. Musiano ich oddalić ze służby. Ma bydź także pomiędzy niemi Pan *Laroche-Jacquelin*, którego brat tak pięknie się popisywał w *Wandei*, i padł ofiarą wierności swoiey dla *Burbonow*. Wypada atoli powtórzyć, iż to są pogłoski.

Miały znowu wybuchnąć rozruchy w *Wandei*. Burzyciele publiczney spokoyności twierdzą, iż *Ludwik XVIII* nie iest wolnym, i że Ministrowie nim rządzą, iak niegdyś *Henryk Montmorency* utrzymywał, iż *Ludwik XIII* zostawał pod władzą Kardynała *Richelieu*. Po śmierci *Henryka IV.* krzyczała Szlachta o przywrócenie systematu feudalnego; a teraz, odzyskawszy swoie przywileie, domaga się uwolnienia od publicznych podatków, tudzież wyłącznego posiadania pewnych urzędów i dostoyności.

Na sessyach Izby Deputowanych w dniach 28 i 29 listopada, pokazał się duch stronnictwa w całey swoiey wielkości. Podług oświadczenia samych zapalonych Rojalistów, dla tego tylko prawo dnia 29 października uchwalili, ażeby tych, którzyby dla nich niebezpiecznemi bydź mogli, a których Bonapartystami, Jakobinami, Rewolucyonistami, lub Republikanami nazywaią, usunęli. Lecz w ręku Ministra *Decazes* prawo to stało się narzędziem do powściągnienia burzycielów spokoyności, bez żadnego wyiątku, iakążkolwiek maskę noszących, i maiących tróykolorową, albo zieloną kokardę. Zaczęli na to krzyczeć biali Jakobini. Panna *Robert* podała naprzód do Izby Parów prośbę o wypuszczenie z więzienia iey oyca i brata; lecz Izba przystąpiła do dziennego porządku; podała więc znowu prośbę do Izby Deputowanych, gdzie nieprzyiaciele Ministra wszystkiemi siłami, sprawę iey popierali. Obydwa *Robertowie* napisali, wydrukowali i rozrzucili ulotne pismko: *Bezpośrednie skutki systematu Ministrów.* Jest to paszkwil na Ministra policyi, i samego nawet Króla. Autor wystawia *Ludwika XVIII*, iako despotę, którym własny iego minister policyi włada. Wydawali oni także dziennik pod napisem: *Wierny przyiaciel Króla*; szedł w parze z dziennikiem *Religiyynym*, bo pierwszy zmierzał do politycznego, a drugi do religiynego despotyzmu.

Roztrząsanie *Budżetu* będzie powodem w Izbie Deputowanych do ważnych obrad, naybardziey względem postępowania Xiążęcia *Feltre* (*Clarke*) ministra woyny. Słychać, iż zbyt hoynie obdarzał dobrodzieystwy Wandeyczykow i Szuanow, a okazywał skąpstwo dla pobieraiących połowę płacy i innych woyskowych. Obwiniaią naczelnikow biór iego o przekupstwo. Wysłańcy pewnego towarzystwa, szukaiącego zysków z nędzy, ieździli po Departamentach, i za bagatelę skupowali od woyskowych żołd zaległy, który za powrótem całkowicie odbierali. Dzielili się zyskiem z naczelnikami biór. Nie rychło położono tamę tak haniebnemu frymarczeniu. Sądzą niektórzy, iż Xiążę *Feltre* utraci urząd Ministra, a Marszałek *Macdonald* zostanie iego następcą.

Ustały rozruchy na przedmieściach Paryzkich. W sklepach piekarskich iest podostatkiem chleba; lecz mieszkańcy przedmieścia *St. Antoin* niedobrze się sprawili. Ci, którzy przed kilką miesiącami pokornie prosili, ażeby przedmieściu ich nadać nazwisko *Burbonow*, wydawali buntownicze okrzyki: *Chleb*, *albo precz z Burbonami!* Zle się także obeszli z żandarmami. Podobneż okrzyki dały się słyszeć i na przedmieściu *St. Marceau*. Obydwa te przedmieścia są ludne i wielkie: niedziw więc, iż się tam wielu próżniaków i złych ludzi znayduie. Wreszcie, mieszkaią tam po większey części rzemieślnicy i wyrobnicy, z których wielu nie ma teraz żadnego prawie zarobku.

Jenerał *Vandamme* bawi w *Amszterdamie*, i prosił o pozwolenie udania się do północney Ameryki.

*Carnot* przebywa w *Magdeburgu* dotąd; rzadko pokazuie się publicznie.

### Ameryka Hiszpańska.

W południowych prowincyach *Ameryki* uzbroiono teraz kilka okrętow szybko żegluiących, dla ścigania okrętow hiszpańskich na wodach południowo-amerykańskich. Okręty takowe mogą mieć listy, kaprom właściwe, z prowincyy południowo amerykańskich, albo, mexykańskich.

Londyńskie gazety z dnia 13 grudnia, zawieraią wiadomości, z *Buenos-Ayres*, 3 październinika datowane. Naymnieyszey w nich nie ma wzmian-

ki o rozniesioney z *Kadyxu* wiadomości, że miasto *Monte-Video* szturmem przez *Portugalczykow* zdobyte zostało; donoszą tylko, że *Portugalczycy* osadzili *Maldonado*, miasteczko nad źródłem rzeki *Platy* położone. W tychże doniesieniach liczba woysk portugalskich położona iest 3600; z dodatkiem, że siła ta przeznaczona iest na zdobycie *Monte-Video*, i że oczekuie przybycia okrętu liniowego i fregaty, ktore pospołu z tém woyskiem, z lądu na miasto szturmować maiącem; z wody także działać maią.

1 W Xięgarni XX. Pijarów, na ulicy Dominikańskiey u Alexandra Zołkowskiego, iest do przedania teraz wyszła z druku: *Organizacyia Kommissyi dla urządzenia interesów Xiążąt Radziwiłłów* — Cena jednego Exemplarza Kop: srébrem 30, na papierze łepszym Kop: 40.

*Dozwala się drukować Z. Niemczewski Prof. Komit. Cenz. Członek. — w Drukarni XX. Pijarów.*

## OGŁOSZENIA.

1 Od Guberskiego Rządu Wileńskiego czyni się ogłoszenie, iż wieś Spundziszki, należąca do majętności Guby, lub Gubiszki w Powiecie Zawileyskim i Brasławskim położoney, Obywatela Justyna Dowgiałły, z sześcią dymami chłopów i karczma Spundziszańska z całém zabudowaniem i morgiem ziemi, wydzielone przez Sąd Exdywizorski, za dług do Wileńskiey Izby powszechney Opieki, przeznaczone zostały na wyprzedaż za nieopłacenie przez Dowgiałłę u pomienionêy Izby 570 czer. złotych w złocie, i 7,524 rubli assygnatami bankowemi; chcący zatém kupić takową wieś z chłopami, oraz karczmą i ziemię, zechcą przybywać dla targów do tego Rządu na terminy: 1szy dnia 5go, 2gi dnia 11go i 3ci dnia 17go kwietnia następującego 1817 roku. Dnia 29 Grudnia 1816.

*Sowietnik Szulżeńko,*

*Sekretarz Dmitrewski.*

1 Roku 1816 Miesiąca Decembra 22 dnia — Rzymsko-Unitski Brzeski Konsystorz, powodem prożby Praxedy Łabanowskiey, o Stanisławie Synie Krzysztofa rodem ze wsi Hanczarów Guberni Grodzieńskiey Powiatu Wołkowyskiego, który w Lewoszkach naydując się nazywał się Łabanowskim, gdzie pod tém nazwiskiem przyjąźń s proszącą zabrawszy, związki małżeńskie w Cerkwi Berezkiey 1799. Roku zawarł; a 1803. Roku onąż opuściwszy żadney o sobie wiadomości nie daje, publikatę po Cerkwiach Dyecezyi swey uczynić, dla dośledzenia życia jego lub śmierci, zaleciwszy, i o dopełnienie podobneyże w innych Dyecezyach do Rzymsko-Katolickich i Unitskich Konsystorzów odniosłszy się, przez ninieysze podaje to do wiadomości publiczney, z żądaniem jesliby kto o Stanisławie Kucharczyku Łabanowskim miał jaką wiadomość, aby o téy naybliższego Kościoła lub Cerkwi Parochowi dać wiedzieć raczył. Vice-Prezydent i Surrogat X. Jan Dylewski.

*Sekretarz Stefan Zacharewicz.*

*Kancelarzysta Mikołay Dominikowicz.*

1 W handlu JP. Wagnera, na rogu Swiętoiańskiey i zamkowey ulicy, znayduie się do przedania kilka nowych Pantaleonów, robaty tak doskonałey, że rzadko kiedy nastroienia potrzebuią. Tonu przedziwnego, zewnątrz nader piękne, z drzewa mahoniowego bronzem ozdobione; maią też jeden pedał więcey, aniżeli zwyczaynie; nadto cena ich bardzo słuszna, o czém się każdy znawca widząc te instumenta przekona.

1 Za ROZKAZEM JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI. Wypis z Xiąg Ziemskich Powiatu Zytomierskiego, roku tysiąc ośmset szesnastego miesiąca Grudnia dwódziestego drugiego dnia.

Przed Aktami Ziemskiemi Powiatu Zytomierskiego i przedemną Józefem Dołnerem Regentem przysięgłym Akt tychże, osobiście stanowszy W. Wincenty Hurczyn następne do Akt Ziem. Zytom. odpowiadaiąc na Manifest W. Makarega Bogatki dnia dwódziestego Nowembra tysiąc ośmset szesnastego roku w Akta Wileńskie wniesiony, z swey strony czyni oświadczenie — Stawaiący znayduie w Numerze dziewięćdziesiąt siódmym Kuryera Litewskiego, uczynione przeciwko sobie przez WJP. M Bogatkę Magistra Filozofii oświadczenie do Akt Ziemskich Wileńskich wniesione pod datą dwódziestego Nowembra roku tysiąc ośmset szesnastego, z powodu iakoby wydanego od siebie W. Bogatce do odebrania czerwonych złotych trzydziestu sześciu od JW. Zofii Sobeckiey Półkownikowey zrzeczenia przyiąć od niego niechciał, i karteczki na równąż summę dla bespieczeństwa warunkowie tylko, iak sam wyznaie, stawaiącemu wydaney, na kilkokrotne Jego zgłoszenie się zwrócić niechciał, lękaiąc się przeto W. Bogatko, aby stawaiący kiedykolwiek za rzeczoną karteczką czer: złotych trzydzieście sześć nieposzukiwał, zaniosł do Akt wyżey wspomnione oświadczenie — Aby stawaiący dastatecznie przekonał W. Bogatkę jak mylne są jego powody w zaniesieniu przeciwko stawaiącemu oświadczenia umieszcza tu wierną kopią wydaney sobie przez obżałowanego karteczki, którey brzmienie iest następuiące: „roku tysiąc ośmset czternastego miesiąca Maia dnia dziewiątego niżey podpisany zaświadczam tym rewersalnym Dokumentem W. Wincentemu Hurczynowi wydanym i służącym na to, iż po uzyskaniu czerwonych złotych trzydziestu sześciu Numero trzydzieście sześć od WJP. Zofii Sobeckiey Pułkownikowey za danym mi przelewem, tęż ilość trzydzieście sześć czer. zł. mam i winien będę do rąk tegoż W. Wincentego Hurczyna powrócić wraz z wydanym, i mnie służącym przelewem, i na to ten własnoręczny móy wydaiąc Dokument w dowod ręką mą własną podpisuię datt. ut Supra w Wilnie Makary Bogatko mpr." Jakimże więc sposobem mógłby stawaiący na mocy tey Karteczki poszukiwać na W. Bogatce trzydzieści sześć czerwonych złotych, kiedy ią tylko pod tym warunkiem wydał, iż po uzyskaniu od JW. Sobeckiey winien załącemu się będzie trzydzieści sześć czer. złotych zapłacić, a skoro zaś pomimo usilnego starania, iak się oświadcza, odebrać niemógł, próżno przeto, obawia się, aby Stawaiący na nim wspomnioney summy za takową Karteczką mógł poszukiwać; mylnie też i to W. Bogatko w swém oświadczeniu ogłasza, iż na kilkakrotne odezwy odebrać swoiey Karteczki od niżey podpisanego niemógł: gdyż takową Karteczkę iako zabeśpieczaiącą tylko pewność wydanego przelewu, a niemogącą nigdy służyć do uzyskania na W. Bogatce trzydzieści sześć czer. złotych nayprędzeyby niżey piszący się zwrócił gdyby W. Bogatko nie mogąc uzyskać od JW. Sobeckiey rzeczoney summy, chęć zwrócenia przelewu oświadczył; niech przeto W. Bogatko zechce przyiąć na swoią stronę, co podobało się przyznać niżey piszącemu się, a przelew od Stawaiącego jemu wydany jako pismo ważne, chcąc nayrychley uzyskać, naymocniey od W. Bogatki domaga się, aby oddał do rąk odemnie uproszonego W. Stanisława Rodziewicza mieszkaiącego w Uniwersytecie Wileńskim, a od którego swoią Karteczkę ubeśpieczaiącą stawaiącego przelew odbierze, Wincenty Hurczyn z których xiąg i ten wypis pod pieczęcią Ziemską Powiatu Zytomierskiego iest wydany, pisany w Mieście JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI Zytomierza.

Józef Dołner R. Z. Z.